

Anna Jakubowicz-Bryx

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Integracja społeczności szkolnej w kontekście zaangażowania rodziców w edukację na poziomie klas niższych

Zmiany w systemie edukacji ujawniły korzystne tendencje zachodzące w relacjach rodzice – szkoła. Działania ukierunkowane są na rodzinę, która zabiega o to, by kształcenie ich dzieci było efektywne i odbywało się w poczuciu bezpieczeństwa i wolności. Aktywne włączenie rodziców do współpracy z nauczycielami na poziomie wczesnej edukacji jest bardzo ważnym elementem w procesie przemian, jakie dokonują się w systemie oświaty. To dorośli tworzą dziecku dobre lub złe warunki rozwoju i wychowania. Dlatego współpracy z rodzicami powinna towarzyszyć troska o zaspokajanie aktualnych potrzeb i przyszłych losów dziecka. Rodzice powinni wspierać działania stymulujące wielostronny rozwój ucznia poprzez wzmocnienie zaangażowania w proces pracy szkoły. Zaprezentowane badania pokazują zakres zaangażowania rodziców w proces edukacji oraz postrzeganie tego zjawiska przez nich samych.

Słowa kluczowe: pedagogika wczesnoszkolna, proces wychowania, wczesna edukacja, współpraca z rodzicami, zaangażowanie

Formy współdziałania rodziców w procesie edukacji

Rodzina i szkoła w procesie edukacji stanowią dwa podstawowe środowiska wychowawcze liczące się w życiu dzieci. Są zazwyczaj terenem oddziaływań mających decydujący wpływ na rozwój umysłowy i społeczny dziecka. Zarówno szkoła, jak i rodzice są strukturami społecznymi. Dążą do osiągnięcia określonych celów i mogą funkcjonować jako odrębne samoorganizujące się jednostki. Jak się okazuje, szkoła i rodzina wzajemnie na siebie oddziałują. Z tego powodu niezwykle ważna staje się komunikacja pomiędzy obiema strukturami.

Niezwykle ważne w kształtowaniu relacji dom – szkoła jest nastawienie na porozumienie i dialog. Obie te struktury wciąż się kontrolują i oceniają. Często słyszy się o wzajemnych oskarżeniach, o złym nastawieniu rodziców do nauczyciel i odwrotnie. Takie zachowanie nie służy budowaniu pozytywnych relacji, a dziecko staje w roli „zakładnika”. Jest bowiem lojalne i opowiedzenie się za którąkolwiek ze stron zawiodłoby zaufanie drugiej. Stąd też M. Kamińska-Juckiewicz zwraca uwagę na sposoby radzenia z komunikacją pomiędzy rodzicami i nauczycielem. Pierwszym jest wymiana informacji, dzięki której mogą zostać podjęte ważne decyzje dotyczące

kształcenia i wychowania dziecka. Drugi to sposoby i formy komunikowania się. Komunikacja powinna być systematyczna, odznaczać się życzliwym i przyjaznym stosunkiem, czy też przemyślanymi sposobami wzajemnego przekazu (Kamińska-Juckiewicz, 2009, s. 13).

Nauczyciele, jak również rodzice, powinni poszukiwać w otwartym dialogu sposobów doskonalenia szkoły, tworząc przy tym klimat sprzyjający zmianom. We wszystkich tych działaniach najważniejsze, poza inicjatywą szkoły czy nauczyciela, jest zaangażowanie rodziców i ich chęć do współdziałania. Bezustannie podkreślany jest fakt, że to właśnie dom rodzinny ma ogromne znaczenie w procesie wychowania dziecka. W tym okresie dziecko wkracza w nowe i nieznanne, jest narażone na stresy. Bez wątpienia w procesie wychowania dziecka to rodzice powinni właściwie dobrać metody i formy wychowania, organizacji czasu wolnego, nagradzania i karaniania oraz współpracy ze szkołą. Bardzo często problemem nie jest brak chęci zaangażowania, a zwykły brak wiedzy, jak to robić.

Rodzice oczekują od szkoły prawidłowego, indywidualnego rozwoju dziecka, nakierowanego na życiowy sukces, właściwej atmosfery bezpieczeństwa, pobudzania zdolności dzieci, zwracania uwagi na prawidłowe relacje społeczne w klasie, podmiotowego traktowania dzieci i siebie (Kowolik, 2005, s. 100).

W koncepcjach edukacyjnych widać wyraźnie czynny udział rodziców w życiu edukacyjnym dzieci. W koncepcji C. Rogersa, jak również koncepcji R. Meighana jest to odpowiedzialność za proces edukacji dzielona na równi przez rodziców i nauczyciela (Mendel, 1998, s. 8). Również pedagogika Gestalt określała rodziców jako jeden z podmiotów procesu edukacyjnego (Mendel, 1998, s. 20). W przypadku gdy rodzice są pełnoprawnymi członkami społeczności szkolnej i mają wpływ na edukację swoich dzieci, podnosi się efektywność tego procesu. Należy więc zwrócić uwagę na różnorodność form współdziałania rodziców ze szkołą.

Najczęściej stosowanym, do studiowania partnerstwa rodzice – szkoła, modelem teoretycznym jest klasyfikacja J. Epstein, która wyróżniła sześć rodzajów zaangażowania rodziców: rodzicielstwo, komunikowanie się, wolontariat, nauka w domu, podejmowanie decyzji, współpraca ze społecznością lokalną (za: Jurkiewicz, 2002, s. 53).

Z kolei M. Mendel uważa, że istnieje wiele kierunków działalności rodzicielskiej na rzecz edukacji dziecka, wśród nich wymienia m.in.:

1. świadczenia finansowe i materialne;
2. pomoc przy remoncie, konserwacji, naprawie sprzętu;
3. udział rodziców w spotkaniach klasowych;
4. pomoc przy organizacji imprez, uroczystości szkolnych, pozaszkolnych, wycieczek;
5. udział rodziców w prowadzeniu zajęć pozalekcyjnych (Mendel, 1998, s. 26).

Zdaniem I. Dudzińskiej, do podstawowych zadań wynikających ze współdziałania z rodzicami należy zaliczyć: „rozszerzenie i pogłębienie wiedzy rodziców o dziecku i ustalenie wspólnie z nimi jednolitych form oddziaływania wychowawczego w stosunku do wychowanków, podnoszenie kultury pedagogicznej rodziny,

oraz włączenie rodziców do rozwiązywania wychowawczych i organizacyjnych problemów placówki przedszkolnej” (Dudzińska, 1983, s. 527).

W działaniach podejmowanych w ramach różnych form rodzice mają wpływ na kształt edukacji dziecka i kształtują jej przebieg. Aktywne współuczestnictwo w tym procesie przynieść może rodzicom zadowolenie, satysfakcję i poczucie realizacji potrzeb rodzicielskich.

Szkoła jest drugim obok rodziny środowiskiem, które wywiera największy wpływ na dziecko. W niej spędza uczeń po kilka godzin dziennie przez wiele lat. Szkoła dostarcza mu dużej ilości przeżyć i doświadczeń, często nadając kierunek jego zajęciom pozaszkolnym, wywierając wpływ na kształt jego dalszego życia. Zreformowana szkoła, by mieć szansę na dobre wychowanie ucznia, na jego rozwój, na pielęgnowanie wartości ogólnoludzkich, wreszcie by mieć autorytet w swoim środowisku, musi znaleźć płaszczyznę porozumienia i współpracy z rodzicami. Brak wspólnej płaszczyzny wychowawczej, spójności przekazywanych zasad i wartości wprowadza chaos w życie młodego człowieka (Jakubowicz-Bryx, 2010, s. 50).

M. Łobocki wyróżnia formy współdziałania indywidualne i zbiorowe. Spotkania zbiorowe należą do najczęstszych i najbardziej popularnych form współdziałania szkoły i domu. Mają za zadanie służyć lepszemu poznaniu rodziny i szkoły, czyli lepszemu funkcjonowaniu obu środowisk wychowawczych. Autor zaliczył do nich: spotkania robocze (wywiadówki), spotkania towarzyskie i spotkania z ekspertem (Łobocki, 1999, s. 112-114).

Formy indywidualnych spotkań nauczycieli i rodziców należą do najbardziej zaniedbanych płaszczyzn kontaktów szkoły i domu, jednocześnie odgrywają istotną rolę we współdziałaniu z rodzicami. Spowodowane jest to wieloma czynnikami, między innymi brakiem zaufania między nauczycielami i rodzicami, brakiem wiary w skuteczność tego rodzaju kontaktów.

Konsultacje pedagogiczne odgrywają ogromną rolę w rozwiązywaniu problemów, jakie nurtują zarówno rodziców, jak i nauczycieli w pracy z poszczególnymi uczniami. Współdziałanie nauczycieli i rodziców wydaje się niemożliwe bez przeprowadzenia konsultacji pedagogicznych. Do ich zadania należą wspólne poszukiwania rozwiązań trudnych sytuacji nadarzających się w procesie wychowania i uczenia się. Konsultacje pedagogiczne nie polegają na udzielaniu rad i wskazówek w formie pouczeń. Polegają na poszukiwaniach wspólnych rozwiązań napotkanych przez obie strony problemów. W roli konsultantów mogą występować nauczyciele, dyrektorzy szkoły czy wychowawcy, jak również pedagodzy i psychologowie szkolni. Konsultacje pedagogiczne służą przede wszystkim umacnianiu więzi między rodzicami a nauczycielami, ponieważ każdy indywidualny kontakt niesie ze sobą wiele informacji na temat sytuacji życiowej i wychowawczej ucznia w środowisku domowym. Kolejną formą indywidualną to wizyty domowe. Są one formą spotkań mającą wielu przeciwników, ponieważ zarówno nauczyciele, jak i rodzice twierdzą, iż nikt nie może ingerować w wewnętrzne życie rodziny. Rodzice nie muszą odsłaniać przed nauczycielem swego życia prywatnego. Spójrzmy na ten problem z drugiej strony. Podstawowym celem wizyt domowych jest bliższe poznanie warunków, w jakich żyją uczniowie, oraz nawiązanie kontaktu ze wszystkimi członkami rodziny. Mają więc ogromne znaczenie wychowawcze, co niesie za sobą lepsze poznanie ucznia przez nauczyciela. Skuteczność wizyt domowych w dużej mierze zależy od właściwego ich przygotowania, tj. od uświadomienia sobie ich celu, odpowiedniego nastawienia wobec nich ucznia i rodziców. Kontakty korespondencyjne stanowią uzupełnienie zarówno konsultacji pedagogicznych, jak

również wizyt domowych, a także zbiorowych i indywidualnych spotkań nauczycieli i rodziców. Do najczęściej spotykanych indywidualnych form kontaktów korespondencyjnych należą porozumiewanie się za pomocą dzienniczka ucznia, listów do rodziców oraz pisemnych relacji o wynikach w zachowaniu i nauce dziecka. Istotną formą komunikacji nauczyciela z rodzicem w nieprzewidzianych sytuacjach jest ostatnia forma, czyli rozmowa telefoniczna. Jak pisze M. Łobocki, „niezbędnym uwieńczeniem stosowania różnorodnych form współdziałania z rodzicami – i to zarówno w ramach spotkań zbiorowych, jak i indywidualnych – jest świadczenie sobie różnych usług” (Łobocki, 1999, s. 116). Sprzyja to współpracy i wspiera wyżej omówione formy współdziałania. Oprócz tego wspomniany autor wymienił także działalność w Komitecie Rodzicielskim jako formę współdziałania rodziców w usprawnianiu pracy placówki. I. Dudzińska pisze, że „najbardziej odpowiednie dla rodziców są takie zajęcia, w czasie których wszystkie dzieci w grupie wykonują to samo zadanie” (Dudzińska, 1983, s. 532). Dzięki tej formie współpracy rodzice mogą zaobserwować poczynania dzieci na tle całej grupy. Sami mogą porównać jej osiągnięcia, zrozumieć, jakie ma trudności.

Bardzo ciekawe sposoby aktywizacji rodziców przedstawiają w swoim opracowaniu A. Poraj i G. Całek, proponując uniwersalne pomysły na zwiększenie zaangażowania rodziców w życie szkoły. Autorzy doradzają, by zamiast wywiadówki odbywały się spotkania rodziców, ponieważ wywiadówki stanowią sztywną formę wymiany informacji między nauczycielem a uczniem, spotkania zaś pozwalają bliżej poznać rodzica i przełamać istniejące bariery. Wymieniają również sposoby na angażowanie rodziców dotąd nieaktywnych, włączając ich w cykl zajęć jako ekspertów. W tym przypadku to rodzice prowadzą zajęcia dla dzieci, dotyczące np. wykonywanego zawodu (kosmetyczka, fryzjer, lekarz) lub zainteresowań (fotografia, sport). Kolejną propozycją jest stworzenie kół zainteresowań, w których uczestniczyć będą zarówno dzieci, jak i rodzice. Poprzez obcowanie z placówką, „siedząc w szkolnej ławie czy biegnąc po sali gimnastycznej, szybciej dostrzegą, że przydałoby się malowanie, nowy sprzęt czy krzesła” (Poraj, Całek, 2009, s. 75). Trafnym pomysłem jest organizowanie festynów szkolnych czy dni otwartych. Autorzy podpowiadają, by odbywały się to zamiast popołudniem w sobotę (gdy szkoła odpracowuje dzień wolny), ponieważ większość rodziców ma wtedy wolne. Jedną z form może być również organizowanie czasu wolnego od zajęć szkolnych. Rodzice mogą i powinni pomóc dzieciom w organizowaniu wolnego czasu. Od sposobu jego wykorzystania zależą nie tylko ich osiągnięcia w szkole, ale także ich prawidłowy rozwój społeczny. Doskonałymi sposobami wypoczynku i rozrywki są: gry i zabawy na świeżym powietrzu, spacer, wspólne wyjścia do kina czy teatru, na koncert, rozmowa, wspólne kultywowanie tradycji rodzinnych, wykonywanie drobnych prac domowych itp. Elementem, który wchodzi w skład organizacji czasu wolnego, jest także rozwijanie zainteresowań dzieci. „Rodzice powinni umieć szybko je zauważyć i rozwijać” (Kowalczyk-Szymańska, Kowalczyk, 1993, s. 585). Czas wolny uczniów można zagospodarować zajęciami pozalekcyjnymi, w organizację i prowadzenie których mogą aktywnie włączyć się rodzice. Bez ich udziału nie można sobie wyobrazić organizacji przeróżnych doraźnych akcji szkolnych (np.: nauka przechodzenia przez jezdnię). Podczas organizowania zajęć pozalekcyjnych bardziej możliwe i udostępnione jest nawiązywanie bliższych kontaktów nauczyciela z uczniami i rodzicami (często sprzyja także kontaktom rodzic – dziecko). Bez takich zajęć nie byłoby możliwe wszechstronne poznanie uczniów i kontynuowanie procesu wychowawczego. Jeśli nauczyciele wraz z rodzicami rezygnują z takich form spotkań, automatycznie maleją szanse normalnego rozwoju

społecznego dzieci i młodzieży. Czynne uczestnictwo społeczne uczniów poza walorem wychowawczym ma również znaczenie zdrowotne i psychologiczne. Pozwala uczniom na odreagowanie napięć, podnosi ich samo-poczucie, wyzwala nowe zainteresowania, umożliwia zaspokojenie aktywności ruchowej, wzbogaca zasób wiadomości i doświadczeń. Sprzyja także rozwijaniu więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Należą do nich między innymi: imprezy szkolne, wycieczki, koła zainteresowań, zespoły wyrównawcze.

Interesującą formą wzajemnego kontaktu są warsztaty. Aktywne w nich uczestnictwo pozwala na lepsze poznanie siebie i na przeanalizowanie swojego zachowania wobec dziecka. Często wykorzystuje się elementy pedagogiki zabawy do tego, aby „przełamać lody” i ożywić aktywność rodziców. Współpracę nauczycieli i rodziców należy oprzeć na wielu różnych dodatkowych formach porozumiewania się, takich jak: gromadzenie w teczkach prac dzieci, prowadzenie kroniki grupy, wydawanie gazetki przedszkolnej, tablica ogłoszeń, zajęcia otwarte, wspólne wyjazdy, gromadzenie pomocy dydaktycznych, urządzanie sali. Coraz więcej zwolenników w gronie rodziców, dzieci i nauczycieli zyskuje także forma współpracy, jaką są imprezy i wycieczki integrujące. E. Kosińska twierdzi: „dzieci w każdym wieku lubią się bawić, a nieczęsto mają okazję uczestniczyć w rozrywce razem z rodzicami. Dla ich rozwoju pożądane byłoby zorganizowanie kilku spotkań w roku, mających na celu radosne spędzenie czasu i rozrywkę” (Kosińska, 1999, s. 30). Zajęcia otwarte są jedną z form współpracy, kiedy to rodzice nie są jedynie obserwatorami, ale także uczestnikami organizowanej przez nauczyciela sytuacji edukacyjnej. Każde takie spotkanie rozpoczynamy od powitania i podziękowania za przybycie mimo licznych obowiązków. Wyrażona wdzięczność rodziców wprowadza przychylną atmosferę.

Bez wątpienia należy integrować działalność wychowawczą w szkole z działaniem poza nią. Uczeń wiele godzin spędza w szkole na lekcjach, jak również w domu nad odrabianiem zadań domowych i dobrze jeśli do tych czynności jest odpowiednio zmotywowany (Łobocki, 1999, s. 103-106). Począwszy od wieku niemowlęcego, dziecko w trakcie rozwoju przejawia wiele potrzeb, które mogą zaspokoić tylko rodzice lub inne osoby sprawujące funkcję rodzicielską. Powinni oni zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży nie tylko we wczesnych fazach rozwoju dziecka, ale i później. Analizując różne koncepcje i porównując realia naszego kraju z innymi, należy zastanowić się, jakie są powody niewielkiego zaangażowania rodziców w proces edukacji i jakie niesie to za sobą konsekwencje. Można przypuszczać, że jedną z najważniejszych przyczyn jest brak pozytywnych impulsów ze strony resortu edukacji w zakresie strategii i tworzenia w szkołach partnerstwa z rodzicami. Brakuje pomysłów na to, jak powinna wyglądać współpraca szkoły z domem. Zagrożeniem jest również już wspomniana niechęć rodziców względem nauczycieli i na odwrót. Może ona niekorzystnie wpłynąć na relację szkoła – dom, powodując wrogie nastawienie względem siebie oparte na rywalizacji czy też wytykaniu błędów. „Czasem rodzice nie wierzą w swój realny wpływ na życie szkoły, dyrektor szkoły lub nauczyciele są niechętnie nastawieni do współpracy z rodzicami i nie stwarzają rodzicom warunków do autentycznego uczestnictwa w życiu szkoły” (Poraj, Całek, 2009, s. 75). Niekiedy rodzic wstydi się swojej sytuacji, biedy, słabych możliwości umysłowych swojego dziecka i nie angażuje się, ponieważ nie chce się tłumaczyć, dlaczego jego dziecko np. po raz kolejny nie jedzie na wycieczkę. Z drugiej strony są rodzice wykształceni, którzy nie widzą potrzeby uczestnictwa w spotkaniach klasowych, ponieważ ich dzieci nie sprawiają żadnych problemów i odnoszą same sukcesy.

Rodzice mogą pełnić wiele funkcji w edukacji każdego dziecka, z tego powodu są bardzo potrzebni szkole. Bez nich szkoła nie poradziłaby sobie z wieloma problemami. I. Dzierzgowska wymienia takie działania rodziców, jak:

- wywierania wpływu na przyswajane przez dzieci wartości, przekonania i zachowania, które szkoła jedynie dopełnia;
- ponoszenie odpowiedzialności za dziecko posyłane do szkoły;
- pomoc w kłopotach wychowawczych i organizacyjnych (Dzierzgowska, 1999, s. 34).

Ucieczka przed pełnieniem funkcji w edukacji oraz brak zaangażowania i uczestniczenia w różnych formach współpracy ze szkołą może przynieść niekorzystne skutki dla rozwoju dzieci. Rodzice, którzy nie uczestniczą czynnie w edukacji dzieci, całą odpowiedzialność za jej efekty obarczają nauczyciela czy dyrektora szkoły. Nie znają możliwości swoich dzieci, dlatego wymagania, które im stawiają, mogą okazać się zbyt wysokie, a czasem niemożliwe do spełnienia przez małego człowieka. Może być to przyczyną stresów dziecka, chorób (czasem udawanych) lub fobii szkolnej. Uczniowie, którzy nie czują zaangażowania ze strony rodziców, mogą osiągać niższe wyniki w szkole, mieć problemy z zachowaniem, niechętnie uczestniczyć w zajęciach dodatkowych. Brak zaangażowania może wywierać też wpływ na nauczycieli, którzy mogą mieć poczucie niezadowolenia z pracy. Czasem przekłada się to także na relację z uczniami. Rodzice ograniczając swoje uczestnictwo w edukacji i rozwoju dziecka, przede wszystkim tracą kontakt z dziećmi. Na niewłaściwym poziomie funkcjonuje proces komunikacji między tymi podmiotami. Wszak „celem współpracy jest wytworzenie w społeczności lokalnej środowiska wychowawczego, które będzie uzupełniało działalność wychowawczą szkoły” (Uździcki, 2009, s. 45).

Dostrzec więc należy, że zaangażowanie rodziny w edukację przynosi korzyści wszystkim, zarówno nauczycielom, uczniom, jak i rodzicom. Rodzice, którzy poświęcają dużo czasu dziecku, czytają czasopisma opisujące rozwój dziecka, poszerzają własną wiedzę psychologiczną i pedagogiczną lub dbają o jakość kontaktów z dzieckiem, aktywnie organizują jego czas, rozwijają twórczą wyobraźnię dziecka, inwestują w jego edukację.

Wiedza na temat szkolnego funkcjonowania dziecka pozwala rodzicom lepiej poznać jego rzeczywiste możliwości i dzięki temu formułować bardziej adekwatne wymagania i oczekiwania wobec niego, skuteczniej mu pomagać, gdy ma trudności. Możliwość współpracy ze szkołą może też dawać rodzicom poczucie wpływu na to, co się dzieje z ich dziećmi, czego i w jaki sposób są uczone, jak są traktowane (Babiuch, 2002, s. 7).

Szkoły, które doceniają rolę rodzica i rodzice, którzy są aktywni, już dziś mają przewagę nad pozostałymi. Może okazać się, że ten czynny udział w najbliższych latach będzie czynnikiem mającym znaczący wpływ na jakość edukacji. Należy podkreślić, że „osoby uczestniczące w procesie edukacji mają możliwość zaznajamiania się z poglądami innych i skonfrontowania ich z własnymi sędziami, co pozwala na dokładną analizę danego zagadnienia” (Elsner, 2005, s. 20). Należy także pamiętać, że zaangażowanie we wczesnych latach edukacji jest najważniejsze, ale także upragnione przez dzieci, bowiem z wiekiem (w gimnazjum czy liceum) przestaje być powodem do dumy, a zaczyna być odbierane jako ingerencja w życie młodego człowieka.

Podkreślić należy, że:

(...) dzięki współpracy rodziny, szkoły i społeczności lokalnej istnieje szansa na budowanie aktywności edukacyjnej jednostki, a jednocześnie na realizację postulatów edukacji permanentnej, będącej normą życia współczesnego człowieka. Podejmując wspólne działania, można wprowadzić nowe pokolenie (uczniów) w zakres wyzwań przyszłości, przygotować do trudu „pójścia dalej” i do uczestniczenia w edukacji przez całe życie. Współdziałając – nauczyciele i rodzice – mogą pokazać uczniom, jak można efektywnie współdziałać w grupie i skutecznie porozumiewać się, aby w sposób twórczy rozwiązywać napotymane problemy (Gajdzica, 2008, s. 78).

Z pewnością korzyści płynące z kontaktów rodziców z nauczycielami będą dotyczyły wszystkich trzech podmiotów, czyli rodziców, nauczycieli i uczniów. Dla ucznia będą to – świadomość zainteresowania dzieckiem, jego nauką, rozwojem, problemami itp.; poczucie kontroli i dopilnowania; możliwość rozwiązywania problemów na bieżąco; gotowość do dzielenia się swoimi problemami; przekonanie o tym, iż wszelkie działania dorosłych mają na celu dobro dziecka; dla rodzica – poznanie dziecka w warunkach szkolnych; poznanie szkoły jako instytucji, która kształci jego dziecko; poznanie nauczycieli, jako osób, którzy mają wpływ na rozwój dziecka; pokonanie lęków i uprzedzeń, negatywnych nastawień do szkoły; poznanie zespołu klasowego; bezpośrednie uczestnictwo w funkcjonowaniu klasy oraz szkoły; możliwość wpływania na pracę szkoły; możliwość odpowiedzialnego i świadomego wychowania i kształcenia swego dziecka; dla nauczyciela natomiast – poznanie rodziców ucznia, jego domu, zwyczajów i norm w nim panujących; zwiększenie przestrzeni swych oddziaływań; przekazanie i wdrożenie rodziców do wykonywania niektórych zadań wychowawczych; integracja całego zespołu klasowego; łatwość organizowania i realizowania zadań dydaktycznych i wychowawczych; łatwość egzekwowania przyjętych reguł; komfort psychiczny; akceptacja i zrozumienie; aktywność uczniów i rodziców (Kozłowski, 2001, s. 42).

Zaangażowanie rodziców w proces edukacji dzieci w świetle badań własnych

Zmiany, jakie dokonały się w systemie edukacji, ujawniły korzystne tendencje zachodzące w relacjach rodzice – szkoła. Szkoły dążą do bliskich kontaktów z rodzicami, przypisując duże znaczenie ich roli w życiu dziecka. Działania ukierunkowane są na rodzinę, która zabiega o to, by kształcenie ich dzieci było efektywne i odbywało się w poczuciu bezpieczeństwa i wolności. Aktywne włączenie rodziców do współpracy z nauczycielami jest bardzo ważnym elementem w procesie przemian, jakie dokonują się w systemie oświaty. To dorośli tworzą dziecku dobre lub złe warunki rozwoju i wychowania. Dlatego współpracy nauczyciela-wychowawcy z rodzicami powinna towarzyszyć troska o zaspokajanie aktualnych potrzeb dziecka i jego przyszłych losów. Rodzice powinni wspierać działania stymulujące wielostronny rozwój ucznia. Jak słusznie bowiem wskazuje Ł. Reczek-Zymróż, „konieczność współdziałania szkoły ze środowiskiem lokalnym wynika z braku możliwości pełnej kontroli i wychowania młodego człowieka przez jeden tylko podmiot” (Reczek-Zymróż, 2009, s. 89).

Dostrzegając istotę sprawy, postanowiono przyrzeć się dokładnie problemowi, jakim jest zaangażowanie rodziców w proces edukacji i dokonać jego analizy. Celem badań była próba poznania znaczenia zaangażowania rodziców w edukację dzieci dla wyników osiągniętych w szkole w klasach I-III. Badano opinie rodziców. Podjęte badania sondażowe miały przynieść odpowiedź na pytanie: jakie są opinie rodziców o ich zaangażowaniu w proces edukacji własnego dziecka i we współpracę ze szkołą? Narzędziem użytym do badania jest kwestionariusz ankiety skierowany do rodziców dzieci z klas I-III szkoły podstawowej. Składa się on z 21 pytań dotyczących tematu badań. Badaniami objęto grupę 92 rodziców z jednej ze szkół podstawowych w Bydgoszczy.

Najbardziej nurtujące pytanie dotyczyło tego, jak rodzice postrzegają zaangażowanie w edukację, stąd jako jedno z pierwszych pojawiło się pytanie: „Co dla Pani/Pana znaczy zaangażowanie w edukację dzieci?”. Respondenci wybierali spośród 11 odpowiedzi trzy, ich zdaniem najważniejsze. Okazało się, że najczęściej wybieranymi odpowiedziami były: wspólna nauka i odrabianie lekcji (56,7%), zapewnienie stabilności finansowej (53,3%) oraz wspólne spędzanie wolnego czasu (46,9%). Rodzice zdają sobie sprawę faktu, że w wieku, w którym są ich dzieci, potrzebują one pomocy podczas odrabiania lekcji, stąd wynik w tym zakresie jest najwyższy. Niektórzy z rodziców zaznaczyli także odpowiedź: „dawanie dobrego przykładu” (36,7%). Zdecydowanie mniej osób zaznaczyło, że zaangażowanie utożsamiają z przygotowaniem pokarmów, zakupami ubrań, dbaniem o higienę (23,3%). Wśród wypełniających ankietę znaleźli się także nieliczni rodzice, którzy uznali rozumienie zaangażowania w edukację dziecka jako stosowanie rygoru i dyscypliny (6,7%). Zdarzają się więc jednostki przeświadczone o skuteczności tego rodzaju metod w rozwoju swoich dzieci. Żaden z respondentów nie zaznaczył odpowiedzi dotyczącej stosowania zakazów i kar jako formy zaangażowania w edukację.

Rodziców zapytano również o to, na ile uważają się za osoby zaangażowane w proces edukacji dziecka i okazało się, że 50,0% badanych utrzymuje, że jest zaangażowana w edukację dzieci. Reszta rodziców zdaje sobie sprawę, że zbyt mało czasu poświęca dziecku, ale nie ma osób, które w ogóle nie interesują się postęпами swoich dzieci. W tym miejscu należy jednak wspomnieć, że większość respondentów stanowiły kobiety. Stąd też pojawiło się następne pytanie, które dotyczyło zaangażowania partnera w edukację (w tym przypadku najczęściej ojca). Wśród ankietowanych 23,3% stwierdziło, że partner w ogóle nie jest zainteresowany edukacją dziecka i proporcjonalnie taki sam odsetek badanych odpowiedział, że ich partnerzy są zaangażowani w edukację dzieci. Nieznacznie więcej, bo 36,7%, uważa, że zaangażowanie drugiego rodzica powinno być większe. 16,7% respondentów nie zaznaczyło żadnej odpowiedzi, zarówno w tym pytaniu, jak i pozostałych dotyczących partnera.

Zasadne stało się pytanie o to, w jaki sposób rodzice spędzają czas z dzieckiem. Respondenci mieli do wyboru kilka odpowiedzi. Wśród sposobów spędzania czasu z dzieckiem, rodzice najczęściej wybierali odpowiedź: „odrabianie lekcji” (50,0%). Dużym powodzeniem cieszyła się także odpowiedź „oglądanie telewizji” (36,7%). Tylko jeden rodzic wybrał odpowiedź „wspólna gra na komputerze” i jeden odpowiedź „inne”, wpisując wyjście na plac zabaw. Niewielu badanych zaznaczyło odpowiedź dotyczącą wspólnych wycieczek krajoznawczych (20,0%) czy gier i zabaw edukacyjnych (13,3%). Zauważyć można, że działalność rodziców w zakresie zagospodarowania czasu wolnego dziecka w sposób dla niego atrakcyjny, a przede wszystkim mający wartość edukacyjną, jest niewielki. Wspólne oglądanie TV lub gra na komputerze nie sprzyjają

prawidłowym oddziaływaniom edukacyjnym. Jeśli uczeń ogląda filmy wideo lub często gra na komputerze, nie potrafi skupić myśli na słowach, ponieważ ważne stają się dla niego obrazy. Często rodzice nie zdają sobie sprawy, że jeśli pozostawiają dziecko bez kontroli, może ono cały dzień spędzić przed telewizorem. Być może niektórzy rodzice korzystają z tych form celowo, zapewniając sobie spokój i czas wolny.

Całkowite dopełnienie obrazu uczestnictwa rodziców w spędzaniu czasu wolnego z dzieckiem dała ocena tejże działalności przez respondentów. Spośród badanych 23,3% uważa, że ilość czasu wolnego spędzanego z dzieckiem jest wystarczająca, 33,0% uważa, że raczej jest wystarczająca. Żaden z respondentów nie zaznaczył odpowiedzi „nie”. Z kolei 23,3% sądzi, że czas, który poświęca dziecku, jest raczej niewystarczający. 10,0% zaznaczyło odpowiedź „nie wiem”, tyle samo nie udzieliło żadnej odpowiedzi.

Kolejna seria pytań dotyczyła trudności w nauce. Zainteresowano się, czy poza czasem wolnym, który rodzice spędzają z dzieckiem, może ono liczyć na pomoc w przypadku trudności w nauce. W pewnym sensie wynik z poprzedniego pytania sugeruje, że rodzice poświęcają sporo czasu na odrabianie lekcji. Wśród nich nie ma także osoby, która nie orientowałaby się co do postępów edukacyjnych dziecka. Można to stwierdzić na podstawie pytania: „Czy Pani/Pana dziecko ma trudności w nauce?”. 33,7% odpowiedziało, że tak, a 63,3% że nie. Kolejne pytanie dotyczyło sytuacji, czy dziecko może liczyć na pomoc w nauce w przypadku zaistnienia trudności. Okazało się, że: 50,0% badanych rodziców zawsze chętnie pomaga dziecku, 36,7% pomaga tylko wówczas, gdy pozwala mu na to czas, a 10% przyznało, że dziecko raczej nie może liczyć na jego pomoc w momencie wystąpienia trudności, żaden z respondentów nie zaznaczył, odpowiedzi „zdecydowanie nie”, a 3,3% nie udzieliło żadnej odpowiedzi.

Kolejne pytanie brzmiało „W jaki sposób pomaga Pan/Pani dziecku w przypadku wystąpienia trudności w nauce?”. Rodzice, których dzieci mają trudności, najczęściej pomagają im samodzielnie (70,0% badanych). W 10,0% przypadków pomaga partner – najczęściej jest to mąż. Pomoc dziadków i starszego rodzeństwa mieści się każdorazowo w zakresie 6,6%. W jednym przypadku rodzice organizują dziecku fachową pomoc – czyli pojawiają się korepetytorzy. Odpowiedzi nie udzieliło 3,3% badanych.

Istotnym elementem ankiety była kwestia preferowanych sposobów rozwijania przez rodziców zainteresowań własnych dzieci. Badani w przeważającej większości (66,3%) stwierdzili, że „kupują fachową literaturę”. Z pewnością są to gazety popularne dla tego wieku lub książki z zakresu zainteresowań, np. o zwierzętach czy dinozaurach. 10% rodziców posyła swoje dzieci na zajęcia dodatkowe. Bezpośrednia aktywność dziecka może przejawiać się w różnych zajęciach artystycznych, np. w twórczości plastycznej, w recytacji, w muzykowaniu. Zajęcia te, wybrane przez dziecko z własnej inicjatywy lub podsunięte przez rodziców, wymagają dużego zaangażowania wyobraźni. Łączy się z tym problem kształtowania twórczej wyobraźni w domu rodzinnym. 16,7% samodzielnie organizuje zajęcia dziecka w domu. A tylko jedna osoba rozwija zainteresowanie dziecka poprzez pobyt w muzeum.

Bardzo istotną serią pytań były kwestie dotyczące współpracy rodziców i ich zaangażowania w życie szkolne i klasowe. W reformie edukacji przewidziano szeroko rozwiniętą współpracę szkoły z rodzicami. Zadaniem i wręcz obowiązkiem rodziców powinno być włączenie się (w miarę możliwości) w system wychowawczy szkoły, który wspólnie wypracowany, powinien zmierzać do wszechstronnego rozwoju młodego

człowieka. Nauczyciele i rodzice powinni mieć zatem na uwadze dobro dzieci, kierować się tymi samymi celami, tylko w takich warunkach można prawidłowo kształtować osobowość ucznia, co pozwoli również wyposażać go w niezbędną wiedzę. Dzięki współpracy rodzica ze szkołą i jego zaangażowaniu w kontakty z nauczycielem zwiększają się możliwości oddziaływania we wszystkich sferach: psychicznej, fizycznej czy społecznej. Pierwsze pytanie z tej serii brzmiało: „Czy uczestniczy Pan/Pani w zebraniach ogólnych z rodzicami?”. Wśród badanych 46,7% opowiedziało, że uczestniczy w spotkaniach zawsze, nie jest to więc nawet połowa badanych rodziców. Kolejne pytanie dotyczyło spotkań indywidualnych z wychowawcą. Większość stwierdziła, że uczestniczy w indywidualnych spotkaniach. Wśród nich znajdowali się rodzice, którzy w 63,3% zaznaczyli odpowiedź „zawsze gdy jest taka możliwość” lub „z własnej inicjatywy”. 20,0% utrzymuje kontakty z nauczycielem z własnej inicjatywy. 13,3% opowiedziało, że uczestniczy, tylko gdy jest wzywana przez szkołę. W tym znajdują się osoby, które w niewielkim stopniu angażują się we wszystkie oddziaływania względem dziecka, nie są w pełni zadowolone ze swojego udziału w edukacji dziecka.

W poprzednich pytaniach połowa twierdziła, że pozostaje w kontaktach zarówno ze szkołą, jak i nauczycielem. Chciano uzyskać pełen obraz zagadnienia, dlatego zapytano rodziców o to, w jaki sposób współpracują ze szkołą/klasą. Najchętniej rodzice biorą udział w uroczystościach klasowych (80%). Wyjątkowo niewiele osób, bo tylko 20,0% bardzo chętnie uczestniczy w pracach na rzecz klasy, co przy stwierdzeniach 43,3% deklarujących, że robi to „bardzo niechętnie”, pokazuje zaangażowanie rodziców we współpracę z klasą, do jakiej uczęszcza ich dziecko. Jeszcze mniejszy odsetek osób angażuje się z chęcią w pracę na rzecz szkoły, ponieważ jedynie 13,3% uczestniczy w tym procesie „raczej chętnie”. Najwięcej negatywnych wyborów jest dla pytania dotyczącego wspierania finansowego szkoły. Okazuje się, że 50,0% czyni to „bardzo niechętnie”. W opiekę w czasie wycieczek klasowych bardzo chętnie angażuje się jedynie 20,0% respondentów.

Wśród rodziców pewna część bierze udział bardziej lub mniej chętnie w pracach na rzecz klasy lub w opiece w czasie wycieczek. Podczas analizy wyników badania zauważono, że są to najczęściej rodzice, którzy w poprzednich pytaniach odznaczali się dużym zaangażowaniem w pomoc dziecku w spędzaniu z nim czasu wolnego i rozwijanie ich zainteresowań. W tym pytaniu ujawniło się wiele wyników wskazujących na małe zaangażowanie i chęć uczestnictwa w życiu szkolnym, a nawet klasowym. Adekwatnie do wcześniejszych wyników badań, ci rodzice dostrzegają (w poprzednich pytaniach) większą potrzebę zaangażowania się w proces edukacji dzieci. Często odpowiedzialność ciąży na szkole lub nauczycielu, który zbyt mało zabiega o kontakty z rodzicem, nie angażuje go w różne działania na rzecz klasy. Trudno orzekać, co może być przyczyną w przypadku tych osób, ponieważ jest to problem na oddzielną sytuację badawczą. Faktem jest widoczna różnica pomiędzy postrzeganiem swojego zaangażowania w życie klasy czy szkoły a jego realnym uczestnictwem.

Refleksje końcowe

Wczesnej edukacji i opiece nad dzieckiem zwykle poświęca się mniej uwagi niż innym etapom kształcenia i szkolenia, choć istnieją dowody na to, że efektywne inwestowanie w dobrą jakościowo edukację w pierwszych latach życia dziecka jest dużo skuteczniejsze niż późniejsze interwencje i przynosi znaczne korzyści w dalszym

życiu. Uznano, że warto prześledzić to zagadnienie, dlatego podstawowym celem było poznanie znaczenia zaangażowania rodziców w edukację dzieci dla wyników osiągniętych w szkole w klasach I-III. W wyniku przeprowadzonego postępowania empirycznego okazało się, że zaangażowanie jest różne w zależności od sfery aktywności rodzica. Nie zawsze jest to oddziaływanie obojga rodziców, najczęściej o rozwój dziecka dba tylko matka. Ojciec w większości przypadków jest poza wszelkim oddziaływaniem. Poświęca dziecku niewiele czasu, ale matka dostrzega potrzebę jego większego zaangażowania. Przypuszczalnie taki rozkład procentowy ujawniony w wynikach badań jest skutkiem organizacji obowiązków rodziny, gdzie matka częściej zajmuje się domem, a ojciec większość czasu spędza poza nim, wykonując pracę zarobkową. Sądzić należy, że istotne jest zwiększenie udziału mężczyzn we wczesnej edukacji i opiece nad dzieckiem, tak by zmienić nastawienie społeczne i pokazać, że nie tylko kobiety potrafią uczyć dzieci i opiekować się nimi. Możliwość obserwowania wzorców obu płci jest dla dzieci korzystna i może pomóc przezwyciężyć stereotypowe postrzeganie płci. Uzyskane wyniki wskazują, że respondenci pojmują pojęcie zaangażowania przede wszystkim jako wspólną naukę i odrabianie lekcji lub zapewnienie stabilności finansowej. Na pierwsze z wymienionych poświęcają najwięcej czasu, co w większości uważają za wystarczające oddziaływanie edukacyjne. Wyniki badań bardzo wyraźnie wskazują, że duża liczba dzieci także może wpłynąć na jakość i ilość poświęcanego dzieciom czasu. Jak wcześniej wspomniano, jest to często spowodowane faktem, że obydwoje rodziców pracuje, przez co ich oddziaływania są rzadsze. Czasami rodzice dobrowolnie rezygnują z różnego rodzaju form zaangażowania na rzecz zaspokojenia własnych potrzeb.

Rodzice spędzający więcej czasu z dzieckiem pozytywnie oddziałują na rozwój dziecka. Interesując się postępami dziecka oraz przebywając i angażując się w działalność w szkole i klasie, rodzic może szybciej dostrzec braki i opóźnienia dziecka i wcześniej reagować. Może także dowiedzieć się więcej od nauczyciela, jak w prawidłowy sposób oddziaływać na rozwój dziecka. Rodzice, którzy spędzają mniej czasu na takiej działalności, są pozbawieni takiego rodzaju wiedzy. Dzieci rodziców, którzy w badaniu wykazali się dużym zaangażowaniem w edukację, nie mają trudności w nauce. Co ważne, badania pokazują, że ci właśnie rodzice najczęściej biorą czynny udział w rozwoju zainteresowań i zdolności dzieci. Nie można potwierdzić jednak założenia, że rodzice oddziałują na rozwój zainteresowań dziecka głównie poprzez organizowanie mu zajęć dodatkowych. Z badań wynika, że rozwój ich uzależniają od zakupu swoim dzieciom fachowej literatury. Spędzają z nim czas wolny, ale głównie, jak wcześniej pokazały analizy, na odrabianiu lekcji bądź na oglądaniu TV. Niestety, w większości przypadków mogą być to programy lub bajki niesprzyjające rozwojowi dziecka. Należy podkreślić, że oglądanie telewizji wypiera z czasu dziecka inne zajęcia, takie jak zabawa z rówieśnikami, czytanie książek, uprawianie sportu, rozwijanie zainteresowań. Niepokojące jest również to, iż dzieci bardzo często siedzą przed telewizorem same i zdarza się, że oglądają programy, które nie są dla nich przeznaczone. Taka sytuacja powinna ulec zmianie. Rodzice muszą mieć kontrolę nad tym, co ogląda dziecko oraz przekonać je, że istnieją inne, ciekawsze i atrakcyjniejsze sposoby spędzania wolnego czasu. To rodzice muszą nauczyć swoje dziecko rozsądnego korzystania z telewizji. Powinni starać się zainteresować swoje dzieci programami o dużych walorach poznawczych.

Rodzice dostrzegają, że ich zaangażowanie mogłoby stać się większe. Połowa z badanych czuje potrzebę większego udziału w życiu szkolnym dziecka, nie tylko swojego, ale zwłaszcza partnera. Nauczyciel bez

pomocy rodziców niewiele może osiągnąć w dziedzinie edukacji. Zwłaszcza dotyczy to uczniów w młodszym wieku szkolnym. To właśnie rodzice muszą nauczyć dziecko podstawowych zasad spełniania obowiązku szkolnego. Rodzic powinien wspierać dziecko szczególnie w okresie niepowodzeń. Jak pokazują badania, dziecko w większości przypadków może liczyć na pomoc rodzica w momencie wystąpienia trudności w nauce. Wtedy najczęściej pomagają samodzielnie. Jak wynika z badań, rodzice, których dzieci mają trudności w nauce, mniej angażują się w edukację dziecka czy we współpracę ze szkołą. Rodzice ci są również mniej zadowoleni ze swoich oddziaływań względem dziecka.

Rezultaty badań dowodzą, że rodzice pozytywnie postrzegają swoją współpracę z nauczycielem czy szkołą. Jednakże tylko nieliczni bardzo chętnie uczestniczą w uroczystościach szkolnych (ale częściej w klasowych). Raczej niechętnie lub bardzo niechętnie pracują na rzecz szkoły czy wspierają ją finansowo. Nieliczni są gotowi do opieki podczas wycieczek, zwłaszcza dotyczy to rodziców, którzy mają jedno dziecko lub rodzeństwo dziecka uczęszczającego do drugiej klasy jest już dorosłe. Wyniki badań wskazują, że rodzice w małym stopniu angażują się we współpracę ze szkołą. Niechętnie uczestniczą w jakichkolwiek działaniach związanych z placówką. Trochę bardziej angażują się w działania w ramach przestrzeni klasowej. W przeważającej większości uczestniczą zawsze lub często w zebraniach ogólnych, lub indywidualnych z wychowawcą najczęściej gdy jest taka możliwość, rzadko z własnej inicjatywy.

Otrzymane wyniki badań przeprowadzonych wśród rodziców pozwoliły na wysunięcie następujących spostrzeżeń:

1. Rodzice angażują się w proces edukacji dziecka w średnim stopniu, a oddziaływania są różnego typu.
2. Nie odnotowano w badaniach zależności ilości poświęcanego czasu w stosunku do wzrostu wyników w szkole.
3. Rodzice oddziałują na rozwój zainteresowań głównie poprzez kupowanie fachowej literatury i oglądanie TV.
4. Rodzice w niewielkim stopniu angażują się we współpracę ze szkołą. Trochę lepiej zaznacza się zaangażowanie we współpracy z klasą.

Różne badania dowodzą, że niski poziom kultury pedagogicznej rodziców ma znaczenie w procesie powstawania trudności wychowawczych. Wpływa to w głównej mierze z braku wiedzy rodziców na temat właściwości psychicznych dzieci, nieznamomości ich potrzeb psychicznych i fizycznych. Niewątpliwie rodzice są jednak nieodzownym filarem, od którego zależy sprawne funkcjonowanie szkoły. Jednak jak pokazują wyniki badań, uczestnictwo tych podmiotów w edukacji dzieci jest w większości przypadków niewystarczające. Zatem należy również pamiętać o tym, że również i nauczyciele powinni z większym zaangażowaniem kształtować wzajemne relacje z rodzicami. Wszak to oni „posiadają odpowiednie kompetencje i doświadczenie i to oni powinni pielęgnować kontakty z rodziną oraz dbać o ścisłe współdziałanie i rozwijanie współpracy ze środowiskiem rodzinnym dziecka” (Parlak, 2009, s. 179).

Z tego powodu ważne staje się wspieranie rodziców jako najważniejszych wychowawców dzieci w ich wczesnych latach życia i zachęcanie podmiotów zajmujących się wczesną edukacją i opieką nad dzieckiem do prowadzenia pracy w ścisłym partnerstwie z rodzicami, rodzinami, tak by zwiększyć wśród nich wiedzę na temat możliwości oferowanych przez wczesną edukację oraz na temat znaczenia nauki od najwcześniejszych lat.

Bibliografia

- Babiuch M. (2002). *Jak współpracować z rodzicami „trudnych” uczniów?* Warszawa: Wyd. WSiP.
- Dudzińska I. (1983). *Wychowanie i nauczanie w przedszkolu. Poradnik metodyczny*. Warszawa: Wyd. WSiP.
- Dzierżogowska I. (1999). *Rodzice w szkole*. Warszawa: Wyd. CODN IV.
- Elsner D. (2005). *Kierowanie zmianą w szkole. Nowy sposób myślenia i działania*. Warszawa: CODN.
- Gądzica Z. (2008). *Partnerzy w nauce*. Katowice: Wyd. UŚ.
- Jakubowicz-Bryx A. (2010). *Udział rodziców w edukacji szkolnej dziecka na przykładzie dwóch środowisk*. W: T. Parczewska (red.), *Psychopedagogiczne aspekty rozwoju i edukacji małego dziecka*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Jurkiewicz E. (2002). *Rodzice a szkoła. Społeczność Szkolna, 2*.
- Kamińska-Juckiewicz M. (2009). *Partnerstwo i dialog w komunikacji między szkołą i rodzicami*. *Nowa Szkoła, 5*.
- Kosińska E. (1999). *Rodzice a szkoła. Krótki poradnik psychologiczny*. Kraków: Wyd. Rubikon.
- Kowalczyk-Szymańska M., Kowalczyk S. (1993). *Umiejętności pedagogiczne rodziców*. *Życie Szkoły, 10*.
- Kowolik P. (2005). *Dialog i współdziałanie szkoły z domem rodzinnym*. W: M. Nyczaj-Drąg, M. Głazewski (red.), *Współprzeżycie edukacji: szkoła, rodzina, społeczeństwo, kultura*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza UZ.
- Koźmiński G. (red.), (2001). *Współpraca z rodzicami*. Złotów: Wyd. K&K.
- Łobocki M. (1999). *ABC wychowania*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Mendel M. (1998). *Rodzice i szkoła. Jak współuczestniczyć w edukacji dzieci?* Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Parlak M. (2009). *Współpraca przedszkola z rodzicami i środowiskiem lokalnym*. W: E. Zyzik (red.), *Wybrane zagadnienia z pedagogiki przedszkolnej*. Kielce: Wyd. UH-P im. Jana Kochanowskiego.
- Poraj A, Catek G. (2009). *Rodzice w szkole*. Warszawa: Wyd. Instytut Inicjatyw Pozarządowych.
- Reczek-Zymiórz Ł. (2009). *Współdziałanie pedagogiczne szkoły podstawowej ze środowiskiem lokalnym*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Uzdziński R. (2009). *Współdziałanie interpersonalne warunkiem rozwoju organizacyjnego instytucji oświatowych*. W: Z. Nęcki, K. Błaszczak, R. Uzdziński, *Komunikacja i negocjacje a współdziałanie interpersonalne*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.

Summary

Integration of the school community in the context of parents' involvement in education in the lower grades

Changes in the education system showed beneficial tendencies in parents-school relations. Actions are directed at families striving for effective education of their children characterised by a sense of safety and freedom. Active involvement of parents in cooperation with teachers at the level of early education is a very significant element in the process of changes in our education system. It is adults who create good or bad conditions of development and upbringing for a child. Therefore, cooperation with parents should be accompanied by a concern for satisfying current needs and future destiny of a child. Parents should support actions stimulating multilateral development of a student by increasing their involvement in the process of school's operations. The presented study shows the scope of parents' involvement in the process of education as well as their perception of this phenomenon.

Keywords: early school pedagogy, the process of upbringing, early education, cooperation with parents, involvement